

OPIEKUN KATOLICKI

Rocznik XIX.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Nr. 12.

Gliwice, (Gleiwitz), dnia 18-go Marca 1892.

„Opiekun Katolicki“ (dawniej „Gazeta Górnoszlącka“) wychodzi raz na tydzień co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 60 fenygów, w Austrii z przesyłką 50 centów; w Ameryce pół dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „OPIEKUNA KATOLICKIEGO“ w GLIWICACH (Gleiwitz Pfarrstrasse 20). Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Opiekuna“ w Gliwicach jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu — W Warszawie Rajchman i Fremdler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurcie n. M. Daube i Comp — W Paryżu i na całą Francyją A. Sławiński, Paris, Rue Véveley Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłumaczenia uskuteczniają się bezpłatnie.

Gliwice, 18 go Marca.

Zacna praca swoim skutkiem,
Odnosi tryumf nad smutkiem.

Zapewno sobie niejedynemu kulturnikowi pomyślał i sądził: *już po polskim języku na Górnym Szlązku!* jako skutek po tyloletnich wysileniach i dokładaniach wszelkich starań, aby tenże wyrugować; po wyrzuceniu go ze szkoły a nawet zakazach i karach, gdy dzieci się po polsku rozmawiały, po tylu nagrodach nauczycieli za ich nadzwyczajne prace itp. Tymczasem widzimy, że to wszystko wywarło wręcz przeciwny skutek, że przez to duch polski się obudził! *Im większy nacisk, tem zwykle większa siła odporna!* — Tak jak przez „Kulturkampf“ obudzeni i zagrznani zostali zimni katolicy, nawet wielu innowierców a pomiędzy nimi: uczeni, bogacze i z wysokich familij znaleźli sposobność poznania prawdziwej Wiary św. i z tej to sposobności skorzystali; a więc Kościół św. tylko z tego skorzystał a nawet bardzo wiele! —

Tak samo ma się rzecz i z polskim językiem! który również, tylko przez ów nacisk się wzmoćnił, podnosi i ustala. Aby to udowodnić, przypatrzmy się co się obecnie na naszym Szlązku dzieje:

Z Górnego Szlązka napisał ktoś do wrocławskiej gazety „Breslauer Ztg.“, że Górnoszlązcy Polacy podpisują rąco petycje o zaprowadzenie języka polskiego w szkołach na Górnym Szlązku. Korespondentowi owemu nie bardzo się to podoba, bo z wielkiem zdziwieniem

donosi, że dotychczas przesłano ks. Biskupowi Koppowi 267 petycji z 70 000 podpisów (już ich jest przeszło 81 000. Przyp. Red.), z uniżoną prośbą, ażeby nadesłane petycje przedłożył rządowi i wstawił się, by rząd zezwolił na zaprowadzenie nauki polskiej. Petycje te wysyłają Górnoszlązcy do ks. Koppa na ręce miejscowych ks. proboszczów. Księża szlązcy, zdaniem korespondenta są przeciwni podpisywaniu petycji i przyjmować ich nie chcieli, dla tego musiano w niektórych parafiach wysłać petycje wprost do ks. Biskupa Koppa. Co najwięcej jednak gniewa owego korespondenta, to to, że w Górnoszlązku rusza się duch polski i nie dadzą się zgermanizować. Wedle niego mieszka w całym powiecie gliwickim ludność polska z wyjątkiem wsi Szywałdu, która tworzy niemiecką kolonię wśród otoczenia polskiego. Górnoszlązcy Polacy mieli tak wpłynąć na owych Niemców, że i ci podpisali petycją, a pomiędzy nimi 10 ewangelickich gospodarzy, a nawet 1 posiadzieli ziemski, Niemiec, p. Studnitz, który kładąc swój podpis pod petycją, dodał jeszcze, że dawniej, kiedy w szkołach uczono po polsku, byli i ludzie lepsi i czasy lepsze.

A więc Bracia! nie ustawajmy — pomni zawsze na napis zamieszczony pod tytułem pisma naszego, że tylko w pracy i oświacie przyszłość nasza! — Jak również

**niezapominajmy nigdy, że język
to dar Boży.**

List pasterski

Jerzy

z miłosierdzia Bożego i łaski św. Stolicy
Apostolskiej

Książe Biskup Wrocławski,

Prałat domowy Jego Świątobliwości

Doktor św. teologii

przesyła Wielebnemu Duchowieństwu i wszystkim swoim Dyecezyanom pozdrowienie i błogosławieństwo Boskie.

(Ciąg dalszy.)

Gdy Pan Bóg małżeństwo ustanowił, wtedy za podstawę mu dał skromność serca i czystość stanowi odpowiednią. Połączył jednego męża z jedną niewiastą i węzeł małżeński zrobił nierozwiązalnym, aby nie zostało rozerwane przez namiętności ludzkie, co on sam był związał. On pojednał serca w świętej miłości nadprzyrodzonej i ku celowi świętemu, a nie ku zaspokojeniu cielesności. „Ci bowiem, którzy w małżeństwo tak wstępują“, jak aniół poucza młodego Tobiasza, „że Boga od siebie i od serca swego wyrzucają, a swej lubieżności tak zadosyć czynią, jak koń i muł, nad temi czart ma moc.“ (Tob. VI. 17.)

Pierwszy wyciąga młody Tobiasz w starym zakonie: „Myśmy synowie Świętych“, tak mówił do swojej narzeczonej, „a nie możemy się tak złączać jako narodowie, którzy nie znają Boga.“ (Tob. VIII, 5.) Najpierw dlatego dni stanu oblu-

DWAJ BRATOBÓJCY

czyli

KAPLICA W TROCHTELFINGEN.

Podanie dla ludu katolickiego opracowane

2) Przedruk zastrzega się.

Lecz najszcześniejszym widział się pan Gerung, gdy Małgorzata po upływie roku syna powiła. Przejęty uczuciem niewymownej wdzięczności, spojrzawszy szlachetny rycerz w niebo wielbiąc Pana nad pany za to błogosławieństwo, gdyż chłopczyna był z niebieskich oczu i jasnych włosów do matki zupełnie podobnym! Tak upłynęło kilka dni wśród uciech, ale nie długo cieszył się nasz rycerz swoim powodzeniem, gdyż nagle rozgościła się żaloba w owym pałacu, w którym dotychczas samo tylko szczęście niezamącone sprzyjało.

Pewnego poranku narzekala pani Małgorzata na dotkliwy ból głowy przy czym także lekki dreszcz przechodził ją począł. Rycerz pospieszył natychmiast do kaplicy zamkowej, gdzie gorące modły błagalne do Stwórcy zasyłał, lecz choroba wzmagała się coraz bardziej, a po trzech dniach oddała Małgorzata Bogu swoje pobożną duszę. Rycerz klęczał przy łożku gorzkie lzy roniąc, bezskutecznie pocieszał go kapłan i tylko rzewne lzy mogły pana dworu w żalu utulić.

Mały chłopczyna na chrzcie św. po imieniu Sygfyrd nazwany, spał sobie spokojnie w kołysce nie wiedząc bynajmniej o smutku i żalu, który także i jego dotknął.

Dnia trzeciego przepelniony był obszerny dziedziniec zamku, lecz nie z brojnymi gierkami w pogotowiu na wymarsz do wojowniczej walki, ani w pochód do turniejów. Nie czekały tam dziarskie wyżyły około zakasarych myśliwców, nie brzmiały wesołe melode, by do polowania zachęcić — bynajmniej, byli to mieszkańcy włości i okolicy, którzy płacząc, szlochając i modląc się czekali, by wziąć udział w obrządku pogrzebowym. Z cicha tylko szepczając, ubolewali nad stratą i pół głosem tylko mówiąc wychwalali cnoty nieboszczki, tem się jedynie pocieszając, że Bóg dobrotliwy takie cnoty z pewnością wiecznem zbawieniem wynagrodzi. Niezadługo przybyło liczne grono duchownych, których modlitwy i śpiew przy trumnie zabrzmiał żalobnie.

Nareszcie poruszyło się całe zgromadzenie, by w żalonym pochodzie odprowadzić zwłoki do grobu familijnego, który pod kaplicą zamku był przysposobiony. Sześciu giermków w czarnym ubiorze nieśli trumnę, chwiejnym krokiem postępowali rycerz prowadzony przez płaczącego ojca i brata najdroższej nieboszczki. O jakże mu się serce krajało i jak niewymowny żal przenikał jego strapioną duszę, gdy trumnę z włokami jego ukochanej towarzyszki w grób wsuwano!

Po skończonem nabożeństwie żalobnem rozeszła się publiczność, odjechali goście, poczem także hrabia Holheim z swoim synem udali się do domu. Rycerz upadłszy na kolana w swym żalu przy kołysce swego synaczka, prosił gorąco pana Boga o siłę i pomoc, by dla niewinnego dziecka mógł być ojcem i matką zarazem.

Odtąd szły wprawdzie zwykle zajęcia mieszkańców zamku, znowu swoim dawnym trybem, jednakowoż sam nawet zamek wydawał się jak obumarły. Nigdzie nie ujrano wesołej twarzy, albowiem żal trapiący duszę rycerza podzielały wszystkie żyjące istoty. Sam nawet dzielny rymak, którego pan Gerung tak często przed oknami swjej małżonki ujeżdżał, wybierając się w zielony bór na łowy, stał teraz posmutniały w stajni, a ochocze zazwyczaj ogary (psy gończe) leżały leniwe w piasku dziedzińca. Biedne te zwierzęta zrozumiały zaraz smutek swego pana, a jeżeli do zstępującego po schodach wyszedłszy mu naprzeciw radośnie szczerząc się do niego, to się zaraz cofnęły zrażone żalonym wejrzeniem w smutku pogrążonego rycerza.

Mąż ten siadywał bardzo często zamysłony u kołyski śpiącego synaczka! skoro jednak w oczetach przebudzonej dziecińcy poznał prawdziwy obraz jego matki, natenczas odszedł rozczulony do kaplicy, gdzie usiadłszy na krześle w presbiterium przed wchodem do grobu, modlił się gorąco za duszę swej żony i za swego syna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

bieńczego stoją pod obroną czystości serca. Umysł prawdziwie czysty powinien napelnić narzeczonych i ich prowadzić aż do ołtarza ślubnego. W taki sposób przygotowuje się rola do szczęśliwego małżeństwa i do rodziny chrześcijańskiej. Ale jeżeli narzeczeni czystości i skromności już wtenczas nie zachowują, wtedy przyszłe małżeństwo już w zarodku się truje, a jeżeli rozkosze i rozpusty uważa się za przywilej stanu narzeczonych, wtedy obrzydzenie i nieukontentowanie będą towarzyszyły małżeństwu. „I wstawszy pospołu pilnie się oboje wespół modlili, aby im zdrowie było dane.“ (Tob. VIII, 6.) Tak Tobiasz i Sara przygotowali się do stanu małżeńskiego. Tak bardzo potrzebnem, chrześcianom ten przykład przypomnieć, aby i oni drogę do ołtarza spędzali w nabożności i bogobojności i tak sobie otwarli źródło łask, które sercom ich wpaja trwałą miłość, które ich napelnią pokorą i łagodnością i które ich robi zdolnymi i silnymi do cierpliwości w znoszeniu cierpień.

Przy zawieraniu małżeństwa narzeczeni powinni wprawdzie zachować przepisy prawa cywilnego, aby sobie także prawa światowe dla małżeństwa swego zabezpieczyć. Ale chrześcijanie nie powinni tem się zadowalać. Oni tylko w obec Kościoła małżeństwo chrześcijańskie i przed Kościołem ważne zawrzeć mogą. Jeżeli zaniedbują ślubu kościelnego, pozbawiają się najpiękniejszego wiana, błogosławieństwa kościelnego; od siebie oddalają obronę Boską, której brak dosyć prędko czuć będą; współchrześcijanom daje wielkie zgorzenie, gdy w nieposłuszeństwie przeciw Kościołowi świętemu; zresztą sami siebie stawiają po za związek z Kościołem i nie wolno im do św. Sakramentów przystąpić, dopóki nie odebrali ślubu kościelnego.

To wszystko są proste nauki naszej wiary, a jednak słyszę tyle narzekania, że wiele ich nie zachowuje, że tysiące myślą, iż mogą się obejść bez błogosławieństwa Kościoła, jedni z bezbożności, inni z grzesznej niewiadomości. Dla grzesznej niewiadomości. Dla pierwszych nic innego nie mogą czynić, jak ich polecić waszym modlitwom i waszej gorliwości o zbawienie dusz, która w tej sprawie zbawiennej już długo pracowała; a dla drugich i dla wszystkich, zgodnie z życzeniem kilku kapłanów przypominam, że formalności przed urzędnikiem cywilnym nie mogą zastąpić ślubu kościelnego; że ci, co to jednak czynią, dopuszczają się ciężkiego grzechu, a nie mogą do świętych Sakramentów być przypuszczeni, dopóki nieprawości swojej nie poprawili; że przed zawarciem małżeństwa powinno takowe trzykroć być zapowiedziane w kościele parafialnym i w tym celu proboszczowi trzeba podać zaświadczenia potrzebne. Dla tego najprzód trzeba się zgłosić u proboszcza swego, ponieważ urzędnik cywilny owe zaświadczenia zatrzymuje u siebie.

Gdy więc narzeczeni mają wstąpić do stanu małżeńskiego — a to wstąpienie jest rzeczą bardzo ważną —, wtedy przedewszystkiem powinni pamiętać o tem, że wstępują w nowy, nadprzyrodzony stan łaski, który ich sakrament od Pana Jezusa osobno postanowiony wprowadza. Ten Sakrament św., który małżonkom szczególniejszą łaskę Bożą ma wyjednać dla rozwiązania zadań małżeństwa, udziela się w Kościele z osobnymi uroczystymi obrzędami i błogosławieństwami, które uwagę ludzi mają zwracać na świętość chwili, jak i na macierzyńską miłość. Kościół zwykł pobłogosławienie małżeństwa łączyć z ofiarą Mszy św., aby Chrystus Pan pobłogosławił ich związek i był świadkiem i poręczycielem ślubu zobopólnego; Kościół pragnie, by nowożeńcy przy Mszy świętej ślubnej przyjęli Komunię św., aby Chrystus Pan posiadał serca ich i pojednał ich w swojej miłości. Zabrania zawierania małżeństwa w pokutnych czasach kościelnych, w adwencie i w wielkim poście, ponieważ nie może poważnego czasu pokuty i umartwienia podporządkować godom małżeńskim, które w innym czasie z wesołością obchodzić wolno. Te są urządzenia, które Kościół w macierzyńskiej swej troskliwości dla nowożeńców zaprowadził. Ale czy ci, małżeństwo zawrzeć chcą, zawsze się do nich stosują? Czy

oni uroczystość kościelną, czy też gody światowe uważają za rzecz główną? Szczęśliwi jesteście, kochani Dyecezanie, jeżeli za wasze parafie na te pytania jak należy możecie odpowiadać.
(Dokończenie nastąpi).

Tania kuchnia ludowa i restauracya

istnieje już od lat kilku w Lignicy. Potrawy i napoje są tanie i dobre; wódki nie ma na lekarstwo, a czystość w lokalach jest wzorowa. Ceny potraw i napojów są następujące: filiżanka (szolka) kawy 5 fen., herbaty 10 fen., mleka 5 fen., bulionu (zupy) 10 fen., czekolady 10 fen., kufelek pojedynczego piwa 5 fen., podwójnego 10 fen., chleb z masłem 5 fen., obłożony z serem lub mięsem 10 fen., porcja galarety 10 fen., śledź marynowany 15 fen., cygara po 5 i 10 f. Coś podobnego powinniśmy urządzać tu w naszych stronach przemysłowych, a z pewnością przyczyniłoby się to do zmniejszenia pijaństwa i okazała uczęszczania do szynkowni! — Iluż to mamy robotników samotnych i takich co mieszkają po za miejscowością, w której pracują a po szynkowniach stołować się muszą! —

Korzystając z naszych uwag, niejedna biedna familia znalazłaby utrzymanie, urządziwszy podobne kuchnie ludowe a przyczyniłaby się zarazem do wzwyczajenia dobrego. „Opiekun Katolicki“ z chęcią darmo donosić będzie, gdzie się takowe znajdują.

Wiadomości polityczne.

Niemcy.

* — W pruskiej Izbie poselskiej obradowano dalej nad wydatkami na wyższe szkoły. Przy tej sposobności domagał się ks. dr. Jażdżewski większego uwzględnienia języka polskiego w gimnazyjach, szczególnie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Domagał się mianowicie, żeby w niższych klasach rozdzielono polskie dzieci od niemieckich. Żądał potem, żeby w polskich lekcyjach wyższych szkół uczono nietylko listy polskie pisać, lecz też historyczne i rozumowe wypracowania. Najdłużej omawiano podwyższenie dochodów nauczycieli szkół wyższych. Rząd przedłożył o tem plan, który komisya Izby poselskiej nieco zmieniła. Ale w pełnej Izbie nie przyszło do porozumienia w tym względzie i oddano tę sprawę jeszcze raz komisji.

* — Sejm niemiecki obradował nad kosztorysem urzędu spraw zagranicznych. Po długich rozprawach uchwalono pół miliona marek na tajny fundusz. Dotąd wynosił ten fundusz tylko 48,000 marek, bo resztę płacono z funduszu welfowego (pieniędzy niewypłaconych rodzinie byłego króla hanowerskiego). Inne pozycje przyjęto bez rozpraw. W Sobotę uchwalono żądane 2 i pół miliona marek na stłumienie niewolnictwa i obrony interesów niemieckich we wschodniej Afryce.

* — Parlament rosyjski radził dalej nad etatem ceł. Obszerna debata zawiązała się nad wnioskiem konserwatystów o podwyższenie cła od zboża w dyskusyę. Z wielu stron przedstawiono biedę plantatorów tabaki. Z przeciwnej strony radzono na to właśnie zniesienie cła tabacznego, a także ceł zbożowych, przypisując obniżenie ceny zboża po 1. Lutego zawarciu nowych traktatów handlowych. Takiej przyczyny sekretarz staau nie uznaje. Zwraca przytęm uwagę, że już zeszłoroczny wniosek o podwyższenie cła tabacznego doszedł rządowi i jeszcze nad nim się zastanawiają.

* — W komisji budżetowej obradowano także nad projektem dotyczącym wsparcia dla rodzica wezwanych na ćwiczenia w czasie pokoju żołnierzy. Rodziny rezerwowych żołnierzy mają także otrzymywać wsparcie w czasie drugiego i trzeciego ćwiczenia. Prawo do wsparcia atoli ustaje, jeżeli nie postawiono odnośnego wniosku w przeciągu 4 tygodni po ukończeniu ćwiczenia.

* — Z nad granicy rosyjskiej donoszą, że wszędzie na granicy odbywają się teraz ściśle poszukiwania za nihilistami, broszurami i materiałami wybuchowemi. Straż graniczna jest bardzo czynną i wszystkie osoby przejeżdżające granicę rosyjską poddawane są ściślejszej rewizji. Zarządzenia te wywołane zostały prawdopodobnie doniesieniem policyi jakoby większa część skradzionego dynamitu we Francji została przemyconą do Szwajcaryi, z kąd miano ją dostawić do Rosji. Podobno bardzo wielu agentów tajnej policyi petersburskiej udało się do Szwajcaryi, gdyż przy aresztowanym inżynierze Lelwelu znaleziono wielce kompromitującą korespondencyę. W ubiegłą Sobotę dokonano wielu aresztowań w Sławkowie. — „Neue Freie Presse“ donosi z Podwołoczysk, że z wielu rosyjskich stacji kolejowych wzdłuż granicy wysłano mnóstwo wagonów do wewnętrznych gubernii dla sprowadzenia wojska. Do Proskurowa przybyły dwa wagony z wojskiem. W ogóle z różnych stron nadchodzą wiadomości o wzmożeniu załóg rosyjskich wzdłuż granicy.

Wiadomości zagraniczne.

Rosya.

Dzienniki angielskie donoszą, że z polecenia cara zaniechano dalszego prześladowania i wydalania żydów z Rosji.

W środkowej i południowej Rosji spadły wielkie śniegi; na kolei kozłowsko-woroneżkiej ruch przerwany. — * Angielska gazeta „Times“ donosi, że w Heracie w środkowej Azji wybuchła cholera i szybko się rozprzestrzeniła.

Austria.

Członkowie węgierskiej izby deputowanych na posiedzeniu tajnem odbytem w tych dniach, rzekli się jednolitej dyety, którą przeznaczyli na dotkniętych nędzą w górnych Węgrzech.

— Książę prymas węgierski Vaszary ma być mianowany kardynałem.

Anglia.

Wielki strejk węglarzy w Anglii rozpoczął się 12 bm. Dotychczas jednak doniesienia, ilu górników ma wziąć udział w tym strejku, różnią się znacznie między sobą. Jeśli i Szkoci przystąpią do strejku a także i związek węglarzy w Durham, to wówczas liczba strejkujących w całej Anglii, Szkocji i Walii wyniesie 400.000 górników. Z tego widać, jak wielka liczba mieszkańców Anglii zajęta jest pracą w kopalniach węgla. Pewien handlarz węgla w Londynie, który od czterdziestu lat pracuje już w tym zawodzie, oświadczył pewnemu dziennikarzowi, że nie będzie to wcale rzeczą dziwną, gdy cena węgla w najbliższych 10 dniach podskoczy w cenie do 42 szylingów. Dotychczas wszystkie usiłowania, by załagodzić strejk, nie odniosły pożądanego skutku. Konserwatywne dzienniki angielskie z całego postępowania unii robotników wyciągają ten wniosek, iż zaprowadzenie ośmiogodzinnej pracy całkiem jest zbyteczne, gdyż jeśli większość górników zechce w istocie tylko ośm godzin dziennie pracować, to zdoła to przeprowadzić bez potrzeby zatrudniania tą sprawą parlamentu. Po prostu zarząd unii rozkaże, iż wszyscy robotnicy mają zawiesić na 14 dni robotę, robotnicy zrękną się płacy na ten czas w ogólnej kwocie 1,000,000 funtów szterlingów czyli 20 milionów marek, a wtedy mogą sobie podyktować tyle godzin dziennej pracy, wiele im będzie się podobało. Bezrobocie wywoła niewątpliwie zastój w przemyśle angielskim i pociągnie za sobą wielkie straty materyalne. To podnieść atoli należy, że ruch ten wzbudził u klas pracujących wielkie oburzenie na górników.

Znaczne podrożenie węgla kamiennego i niedostateczny dowóz spowoduje wielu fabrykantów do zamknięcia swych warsztatów, skutkiem czego powiększą się szeregi robotników bez pracy. Wobec tej ogólnej niechęci stara się federacya uwolnić z zarzutów i całą winę przypisuje handlarzom, lecz robotnicy nie dają temu wiary. Górnicy winni przedewszystkiem wiedzieć, że ich zachowanie się poszkodzi w dotkliwy sposób handel i przemysł krajowy i że właściciele kopalń węgla utracą znaczniejszych odbiorców i wskutek tego zmniejszą liczbę zatrudnianych robotników. Poszkodowani będą więc w pierwszym rzędzie górnicy — bezrobocie zada im cios większy, niż właścicielom. Już dzisiaj dają się odczuwać skutki ich przedsięwzięcia, tak niestósownego w obecnej chwili, gdyż teraz właśnie wielkie stowarzyszenia gazowe i rozmaici fabrykanci zamawiają całoroczną dostawę węgla kamiennego. Od wielu lat gazownia w Rotterdamie zaspokaja swoje wielkie potrzeby węglami z Durham, w tym zaś roku zamówiła węgle w niemieckich kopalniach. To samo uczyniły także inne zakłady. Zresztą właściciele kopalń mogą chwilowo zastąpić strejkujących górników innymi robotnikami, których nigdzie nie brak. Bezrobocie obecne jest zatem obosiecznym mieczem, który bardzo nieostrożnie z pochwy wyciągnęli robotnicy.

Włochy.

Rzym. Mons. Zalewskiego, delegata apostolskiego dla Wschodnich Indyi, zamianował Ojciec św. Arcybiskupem. — W górnych Włoszech panują od wielu lat niepaźnięte mrozy.

Hiszpania.

W całej Hiszpanii powódzie sprawiły wielkie spustoszenia.

Wiadomości z bliska i z daleka.

* Głiwice. Przypominamy członkom tutejszego „Związku katolickich robotników“, że w Sobotę wieczorem — jako w dzień św. Józefa, a Patrona Związku — będą księża słuchać powieści św., zrazem wielkanocnej, a w Niedzielę o 8mej godzinie przystąpią wspólnie do Komunii św. — Niechaj więc nikogo nie brakuje!

— Skodę przez spalony młyn Danziger i Rappaporta, obliczają na przeszło 300 000 Marek.

— W sprawie sprowadzania robotników z Królestwa Polskiego i Galicyi donoszą do „Schlesische Ztg.“ co następuje:

„Aby zaradzić wielkiemu brakowi robotników na wsi, upoważnił minister spraw wewnętrznych naczelanego prezesa do pozwolenia na sprowadzenie również i żonatych robotników z Królestwa Polskiego w większych niż dotychczas rozmiarach. Pozwolenie to udzielonem ma być zawsze tylko na rok jeden.

Podania pod tym względem zanoszone być mają do radców ziemskich“.

x. Zaborze. W tutejszej miejscowości zawiał bardzo nie miły gość „tyfus“, który zabiera coraz to więcej ofiar. Przyczyną tego ma być zły stan wody, o który już od lat dziesiątek ustawicznie się radzi i przemysłowa, lecz zwykle bez skutku.

o- Zaborze. 13 Marca. Dziś aresztowany tu został oszust, który udawał, że jest księdzem zakonnym i od ludzi wyludzał pieniądze w różny sposób. Już podobno był raz karany. Zbierał pieniądze na Msze św., a w niektórych domach „kolendę“. Jak zeznał: nazywa się Wienczek i pochodzi z Ujazdu, — jeżeli to jest prawdą — i że był w krakowskim klasztorze, a teraz pielgrzymuje! — (Czy to nie ten sam jegomość, który niedawno temu bawił w naszej parafii, lecz gdy poczuł pismo nosem uciekł? — Przyp. Red.).

n- Siemianowice. W Niedzielę, dnia 20-go Marca odbędzie się tu na sali p. Schweter o godzinie 5-tej po południu zgromadzenie mających prawo wyboru na zastępców w gminy, w celu naradzenia, kogo wybierać będziemy w dniu 1-go Kwietnia. Z tym dniem ustępują bowiem wszyscy dotychczasowi zastępcy gminy, gdyż wchodzi nowe prawo w życie: Ordynacja gminna (Gemeinde-Ordnung). — Wybierać więc będziemy nowych 12. Dotychczas wyborcami byli tylko właściciele domów, a teraz ma prawo głosować każdy płacący podatek. Ci dzielą się na 3 oddziały, a każdy z tych oddziałów wybiera 4-ech, lecz 8-miu z tych 12-tu musi być posiadzielami. Z tych ostatnich może być więcej, lecz nie mniej! — To samo co u nas, będzie i wszędzie w państwie pruskim.

Jeżeli gdzie, to u nas zastanowić się powinniśmy, kogo obierać mamy! — I tak:

1) Wybierajmy ludzi rozsądnych, bo na tym wiele zależy.

2) Wybierajmy ludzi niezależnych, bo widzisz, mój Bracie, chociażbyś miał najlepsze chęci, a obrany, jako deputowany, czyli zastępca gminy, a do obrad obok ciebie zasiądzie twój urzędnik, to nie będziesz miał tyle odwagi, aby przeciw niemu (jego wnioskowi) występować.

3) Wybierajmy dobrych katolików. Ponieważ tutejsza gmina przeważnie składa się z katolików, to też jest naszym obowiązkiem takich obierać.

A więc i Bracia robotnicy, w dzień wyboru stanijmy, jak jeden mąż i spełnijmy naszą powinność, według powyższych wskazówek. A jeżeliby który z was robotników nie miał tyle odwagi, aby głos oddać według sumienia swojego, to lepiej, że zostanie w domu, aniżeli miałby głos oddać na przeciwnego nam.

(Radzimy iść za radą waszego tak zacnego Duszpasterza, który będzie dobrze wiedział, kto na zastępcę gminy odpowiedni. Przyp. Red.)

□ Królewska huta. U nas także szerzy się coraz to więcej ospa. Do upłyniętej Soboty zameldowano takich chorych już 18, a jeden już na te chrosty umarł. Żelaznikom w Bytomiu ostro zakazano udawać do Królewskiej-huty, aby tejsze choroby tam nie przeniesli.

≠ Mysłowice. Jak donoszą z pogranicznych miejscowości z Rosji, grasują tam w zastraszający sposób „czarne chrosty“ i „plamisty tyfus“. W skutek tego wydawanie paszportów i półpasków ograniczono bardzo.

§ Opole. W kilku pismach podana była wiadomość, jakoby tutejsza regencya wydalala świeżo wychodźców rosyjskich już zaraz na samej granicy dla tego, aby nie przenosili ztamtąd tu do nas zaraźliwych chorób. Rozkaz ten rozciąga się tylko na samych wychodźców żydowskich, którzy zamierzają udać się do Ameryki, a że ztamtąd żydów napowrót odbywają, dla tego słusznie, że temu się przeszkadza. Nawet pomocnicze komitety żydowskie już więcej wychodźcami swęj wiary nie zajmują się.

*- Wrocław. Angielskie towarzystwo „Societ of Friends“ udzieliło niemieckim koloniom w gubernii Szamara 20 000 funtów szterlingów, aby ulżyć nędzy, w skutek której tamże szerzy się tyfus.

† Kraków. Umarł tu po dłuższej chorobie 6-go b. m. Paweł Popiel znakomity obywatel i patriota, brat Arcybiskupa warszawskiego.

* Według sprawozdania statystycznego miasta Warszawy w roku zeszłym było czynnych tam 368 fabryk i zakładów przemysłowych, które zatrudniały ogółem 16 800 robotników. Wartość ich produkcji wynosiła 26 785 300 rubli. W r. 1890 było 22 zakładów mniej, ale za to liczba robotników była wówczas o 390, a wartość produkcji o 2,072 435 rs. większą. Największa produkcja w sumie 9,964,694 rs. przypadała w roku zeszłym na wyrób maszyn; drugie miejsce zajmował przemysł, od którego oplaca się akcyzę. W roku zeszłym zamknięto 23 fabryk, które zatrudniały 609 ludzi. Wartość produkcji tychże wynosiła 1,538 568 r. s.

Rozmaitości.

*. Departament rolnictwa rządu Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki wysłał do Indyi kilku pszczelarzy, celem sprowadzenia okazów pszczół miejscowych. Są one największe ze wszystkich znanych gatunków pszczół. Gnieźdzą się one w lasach i górach, plastry ich zaś dają wielką ilość miodu. W Indyach polowanie na pszczoły stanowi profesję zyskową, ponieważ miód wywożony jest ztamtąd w wielkiej ilości. Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił pszczoły indyjskie zaaklimatyzować w Ameryce.

*. Orka elektryczna. Nowy sposób orki wchodzi w użycie w Ameryce południowej. Polega on na rozbijaniu warstwy ziemi nabojami dynamitowymi, których wybuch wywołany zostaje przy pomocy elektryczności. Zapewniają, że sposób ten daje lepsze rezultaty od zwykłej orki pługiem. W tym celu świdrują dziury od 2 do 3 stopy głębokie w odległości do 5 stóp, czyli 1600 dziur na jeden akr. W każdą z nich kładą nabój, następnie bronują i wywołują wybuch wszystkich naraz ładunków za pomocą elektryczności. Ładunki bowiem połączone są z sobą drutem. O tym nowym wynalazku zapewnia naukowy tygodnik „La Nature“.

* Zapalki z papieru. We Francji fabrykują nowy rodzaj zapalek z papieru. Zapalka taka jest ściśle zwiniętym długim rulonikiem z papieru, nasyczonego w mięszaniu złożonej z 4 części kalafonii, 1 części stearyny i 2 części roztworu cynkowego. Zapalki te mają być wcale niezłe.

* Co jest sztuka? Wzrastać w lata, to nie sztuka, ale wzrastać w rozum i cnotę, to sztuka. — Żyć na osobności i nie klęcić się z nikim, to nie sztuka, ale przestając z ludźmi, żyć z nimi w zgodzie, to sztuka. — Nie upijać się za co, to nie sztuka, ale mając grosz, nie marnotrawić go na pijaństwo, to wielka sztuka. —

Nie kraść siedząc w więzieniu, albo też mając dostatek wielkie, to nie sztuka, ale zostając na wolności, mając sposobność ku temu i cierpiąc nędzę, nie ruszyć nic cudzego, ani pragnąć tego, to sztuka. — Być cierpliwym, gdy nic do gniewu nie pobudza, to nie sztuka, ale przytłumić gniew, złość i popędliwość, gdy nas kto drażni, — to sliczna sztuka. — Uduwać pocziwego, to nie sztuka, ale być i pozostać zawsze poezniwym, to sztuka godna naśladowania. — Postarać się o pieniądze, to czasem sztuka, ale użyć tych pieniędzy dobrze i uczciwie na własne dobre i kraju naszego, to wielka sztuka. — Ganić drugich — ganić rozmaite rzeczy, to nie sztuka, ale być lepszym od innych, to sztuka. — Przepędzać czas dzień za dniem, chwilę za chwilą, to nie sztuka, ale użyć każdą chwilę na dobre to wielka sztuka i mało kto ją potrafi.

* Jak robić mydło w domu. Mydło może robić każdy kto ma lój, smalec, albo inną jakąkolwiek tłustość.

Każda zamożniejsza gospodyni gotuje często mięso, a szumowiny wylewa. Otóż, jeżeli chce mydło robić w domu, niech zlewa wszelkie nieużyteczne tłuszcze, — w obok faszczkę z mocnym ługiem z drzewa popiołu, którym trzeba zalewać tłuszcz, w miarę, jak go przybywa, mieszając często długą drewnianą łopatką. Gdy faszczka z tłuszczem się napełni, to tłuszcz pod działaniem soli,

czyli alkaliu zawartych w ługu, już będzie zamieniony w białe mydło, ale jeszcze nie gotowe do użycia. Do faszczki z ługiem trzeba dość często dosypywać przesianego popiołu z drzewa i dolewać miękkiej, najlepiej deszczowej wody. Można też przy dosypywaniu popiołu dodać trochę niegaszonego wapna. Gdy tłuszcz przemieni się w mydło, trzeba wziąć 1 funt soli kuchennej na 2 garnce owego mydła, zagotować to w kotle, czy w garnku, a jak ostygnie, zdjąć korzuch, mydło czyste, płynne zlać do drugiego naczynia, fasy zostawiając na dnie, i zagotować po raz drugi na powolnym ogniu. Potem płyn zlać w blaszane pudełka, albo w drewniane formy, a jak ostygnie i stężeje, pokrajać na kawałki i suszyć na słońcu. Kto chce mieć bardzo dobre mydło, niech doda przy gotowaniu nieco terpentyny, ale nim jeszcze mydło się stawi na ogniu, bo inaczej terpentyna zapalić by się mogła.

Myśli i zdania.

*. Dziwna rzecz, że każdy pragnie doczekać starości, a nikt starcem nazywać się nie chce.

*. Biedny człowiek może znaleźć dobroczynię, ale przyjaciela nigdy.

NADESLANO.

Skarb lekarski.

Najwyższe powagi lekarskie i wszystkie fachowe pisma żywo się zajmują skutkami, które osiąga się przez Warner'a Safe Cure w chorobach i cierpieniach nerek, wątroby i organów moczowych. Tenże środek jest obecnie uznany jako jedyny, pewny, skutkujący przy powyższej wzmiankowanych cierpieniach, gdy już wszelkie inne środki stały się bezskutecznymi, a używany jako ostatni ratunek. Uleczenia, jakie się ztąd osiąga są zastanowienia godne, a może nie masz rodziny w Niemczech, Anglii i Ameryce, któraby skutku tegoż środka leczniczego nie dochodziła i o prawdziwości nie przekonała się.

Leży to w interesie cierpiącej ludzkości, aby leczniczy ten środek znalazł coraz to większe rozpowszechnienie.

Warnera Safe Cure jest do dostania po 4 marki za flaszkę w aptekach: w Kräzelmarkt-Apotheke we Wrocławiu (Breslau) Hintermarkt 4 i w Engel-Apotheke Leipzig (Lipsk.)

Vorschrift von Safe Cure.

20,0 virginisches Wolfssusskraut 15,0 Edelleberkraut digivire man mit 1000,0 dest. Wasser, 8 Tage lang, colli-re und dampfe ab bis 375,0, löse darin 0,5 amerikani-sches Gauli sheria Extrakt und 2,5 salpetersaures Kali, setze 80,0 Weingeist und 50,0 Glycerine zu und filtrire. Im dunklem Glas aufzubewahren.

Wyrwał się śmierci! Pismo dziękczynne, jak nastę-pne urzędownie potwierdzone świadectwo p. Karola Saek z Bornstedt b. Eisleben, nie potrzebuje innego objaśnienia, jak tylko polega na sobie i na przekonaniu, że od czasu zwalczania suchot płucnych polecany środek, żaden nie był tak trwały i z takim skutkiem jak ten, który każdego czasu udziela Sanjana Heilmethode. Pan Karol Saek pisze: „Do Dyrekcji Sanjana Instytutu w Egham (Anglia). Jestto wielkim zaszczytem dla Niego, gdy mogę Mu donieść, że moje cierpienia płucne z wielką utratą krwi połączone, które mnie od 10 lat trapiło, a w ostatnim czasie uczyniło całkiem niezdadnym do pracy, a co-raz to było gorzej, tak że już straciłem całkiem nadzieję, lecz znów przy Boskiej pomocy i znakomitej Jego Heil-metodzie tak daleko się polepszyło, że znów mogę już lekką pracą się zająć. Dla tego wypowiadam Panu moją serdeczną podziękę za Jego obfitą pomoc i skutkiem tego mogę Jego Instytut każdemu podobnie cierpiącemu gorąco polecić.“

Jemu wdzięczny Karol Saek, 27. 7. 1890.“

(Urzędownie potwierdzono przez urzędowego Braune w Bornstedt.)

Sanjana Heilmethode odznacza się wyborym skutkiem przy wszystkich mogących się wyleczyć cierpieniach nerw, płuc i kości pacierzowej (krzyża). Otrzymać można tę sławną wskazówkę każdego czasu przez sekretarza Sanjana-Company pana Herman'a Dege w Lipsku (Leipzig).

Kurs pieniężny.

Za guldena austriackiego placę 1 M. 75¹/₂ fen.
Za rubla „ 2 M. 08¹/₂ fen.

WIELKI HANDEL WIN EMIL MANDERLA'S We. & Co.

hurtowny i częściowy

w Gliwicach ul. tarnowicka Nr. 7.

polaca na czas zimowy swój wielki i doborowy skład czystego, dobrego i dobrze pielęgnowanego wina węgierskiego, tokayskiego, mo-selskiego, reńskiego, francuzkiego, hiszpańskiego jak i wszelkich innych win, również wyborny prawdziwy cognac, rum i arak. Wino węgierskie wytrawne, łagodne i słodkie za flaszkę od 1,50 M. do 5 mrk. i wyżej. Wino moselskie za flaszkę 75 fen. do 7,50 mk. Wino reńskie za flaszkę od 90 fen. do 11 mrk. Francuzkie i węgierskie wina czerwone od 1 mk. do 11 mrk. Wino szampańskie od 2,50 mrk. do 8,00 mrk. Wino hiszpańskie od 2 mrk. do 5,00 mrk.

Na życzenie wysła się szczegółowy cennik opłacony.

GLIWICE.

Emila Manderla Wd. i Sp.

Zgromadzenie

zwyczajne członków katolickiego
Związku robotniczego
dla Gliwic i okolicy

odbędzie się
w Niedzielę, dnia 20. Marca, o godz. 4-tej
po południu
na sali p. Tluka
na które zaprasza
Gliwice. ZARZĄD.

OSTRZEZENIE!

Wraz z rosnącym popytem na
prawdziwą Francka kawę
zwiększają się także podrabiania tejże, a znajdują się w obiegu
pudełka i paczki, które nie są wyrobem
prawdziwym Francka lecz łudzącym jego naśladownictwem.

Upraszamy zatem
wszystkie szanowne gospodynie
w ich własnym interesie, ażeby przy zakupie
prawdziwej Francka kawy
były ostrożne i tylko taki wyrób, który naszym ogólnie znanym

znakiem
ochronnym:



„młynek do kawy”

SCHUTZMARKE.
i naszym podpisem:

Heinrich Franck Söhne
Ludwigsburg. Linz, Basel, Mailand.

jest oznaczony, jako prawdziwy wyrób Francka przyjmowały.
Ludwigsburg. **Heinrich Franck Söhne.**

Ogrodzenia grobowe

z kutego żelaza z fundamentem
z trwałego na powietrzu piaskowca używanego
w tym celu. Z kutego żelaza: schody, okna,
drzwi, ogrodzenia i wszelkie inne trwałe ozdoby
wykonuje prędko i tanio

Piotr Lebeck,
majster ślusarski.

Gliwice, ulica Klasztorna 11.

Sprzedaż naszej mąki

od dnia dzisiejszego będzie
w domu pana Friedr. Gawron
na ulicy następcy tronu (Kronprinzenstrasse)
naprzeciw naszego młyna.
Gliwice, dnia 9 Maren 1892.

Danziger & Rappaport.

Otwarcie interesu!

Pospieszam donieść uniżenie, że tu urządziłem

Interes (Geszeft) budowniczy

Staraniem moim będzie, wszystkim żądanym wymaganiom
ku zadowoleniu zadość uczynić a polecając się mianowicie
przy budowie nowych budynków i przebudowaniach,
do robienia cychunku i kosztorysu jak i obrachun-
ku po najtańszych cenach.

O łaskawe zlecenia prosi
Gliwice,
Rossmarkt 6.

z uszanowaniem
Paweł Polaczek,
majster mularski.

10 funtów tytoniu

Pa. opłacone (franco) i zapakowane
Pa. na całe Niemcy rozsyła

za 8 Mrk.

Kurt Promnitz, Wrocław, (Breslau Am Rathhause Nr. 16/17 I.)

Nakładca i redaktor odpowiedzialny ks. Fr. Przynieżyński w Gliwicach (Gleiwitz). — Drukiem Teodora Zalewskiego w Gliwicach (Gleiwitz).

Do Komunii św.

Białe żółtawe i czarne
materye na suknie
białe i żółtawe (crem)
szale i chusty
żakiety dla dzieci, idących do
Komunii świętej.

Dalej:
czarne materye na ubiory dla chłopców
poleca w najnowszych mustrach i po znacznie tanich lecz
stałych cenach

Albert Langer, Gliwice rynek 1.

76 tytułów nadwornych i zasłużonych medali.

Jana Hoff'a
Wyciągu słodowego piwo zdrowia.
Przy ogólnem osłabieniu, nieregularnej funkcji organów podbrzusnych, dla przychołzących do zdrowia, najwyborniejszy środek wzmacniający.

Jana Hoff'a
Wyciągu słodowego karmelki.
Wskutek licznych podrobień trzeba uważać na opakowanie i markę ochronną, prawdziw. wyciągu słodowego karmelki opatrzone są (obrazkiem wynalazcy)

Jan Hoff, wynalazca słodowych preparatów.

Jana Hoff'a
z żelazem-słodowa czekolada
„posilająca i wzmacniająca dla słabych i bladaczkę cierpiących.”
I funt po Mrk. 5. — II. funt po Mrk. 4. — Przy wszystkich czekoladach od 5 funtów Rabat.

Jana Hoff'a
Słodowa zdrowia czekolada
posilająca i wzmacniająca dla osób słabych. Ta jest bardzo miłego smaku, a tam mianowicie do polecenia, gdzie zakaz używania kawy. funt po 3,50 M. i 2,50 M.

JOHANN HOFF, Berlin NW., Neue Wilhelmstrasse 1.
Miejsce sprzedaży w Gliwicach u p. Hermana Simon'a. Rynek.

PAUL GOLISCH, zegarmistrz, w Gliwicach,

przy Dworcu kolei żelaznej
ma wielki skład
podarków na pamiątkę pierwszej Komunii św.
Dalej poleca swój wielki skład

**złotych i srebrnych zegarków
męzkich i damskich.**

Regulatory, stojące i do konsoli zegary,
skrzynki z muzyką, z najlepszych fabryk
złote, srebrne, prima korale, granaty, amethyst i turki-
sy do stroju damskiego, Stereoskopy, pantaskopy i lunety
teatralne. Prima-ratenowskie okulary

Rzetelna usługa! Najniższe ceny! Rzetelna usługa!

Baugewerk-, Tischler-, Maschinen- u. Mühlenbau-Schule
Neustadt in Mecklenburg. Weitere Auskunft erteilt: Dir. Jentzen.

Z powodu zakupu towarów

na konkursie po zbankrutowanym kupcu w Dębie pod
Katowicami, a po odbytej wyprzedaży tychże towarów na
miejscu (w Dębie), resztę, sprowadziłem do mego składu
w Roździenu i te sprzedaję po

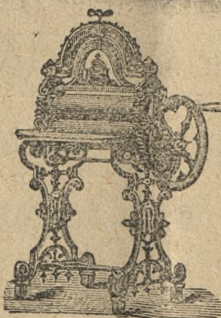
najtańszych cenach

na co zwracam uwagę Rodaków. Nikt drogi tej do mnie
nie pożałuje.

Mam także na składzie
400 centnarów kartofli

dobrego gatunku, wczesnych, do sadzenia lub jedzenia.
Roździeń, przy Szopienicach.

Walenty Habryka.



Uznana jako wyborna tak zwana
Triumph-Wäsche-Mangeln
najlepszy fabrykat niemiecki

z lanego żelaza i waley z twardego drzewa
pojedynczo a alegancko zbudowana rozsyła
się wprost w 5-ciu wielkościach pod gwarancją
za dobreć i osiągnięcie celu, już za
25 M. — opłacony fracht kolei
na całe Niemcy.

B. HENLE w Nürnberg,

Fabryka i rozsyłkowy interes
maglowni do bielizny, maszyn do prania i wykręcania.

Ilustrowany cennik darmo i
opłacony. Wiele uznah.

Sławny, urzędownie pod-
szukany
Ringelhardt Glöcknera
Plaster gojący rany
(Wund- & Heilplaster *)
Leczy wszelką opuchłość gru-
czoły, liszaje, zapalenia, ru-
pienie się chorobę raka, pru-
chnienie kości, odziembienie
palców, rany zaparzenia, od-
gniotki, wyrzuty skórne, cho-
roby żołądka, suchy ból, tar-
ganie itp.

Z marką na pudełkach
ochronną do dostania
po 25 i 50 fen. z opisem użycia)
w aptece król. uprzyw. *Adler-
Apotheke* p. F englera, rów-
nież i w aptekach na Górnym
Szlązku. Świadcetwa wyleczonych
są tamże do przejżenia.
NB. Proszę zważać pilnie na
powyższą markę ochronną.

Katolickie książki
do
nabożeństwa
z aprobatą kościelną
Różańce, Obrazki świętych
w wielkim wyborze
do dostania u
O. Groetschel,
księgarnia,
Gliwice Rynek Nr. 18.
Także wysyłka do wyboru każ-
dego czasu i odwrotną pocztą.

Wielkie śledzie
łososiowe
po 10 fenigach, poleca
Otilie Klose
w Gliwicach.

Czyste i świeże
masło stołowe
(masło z mleczarni)
rozsyła codziennie w faszczkach pocztow-
wych 5 kg. opl. za zaliczką 8 Marek.
Właścicielka dóbr **L. Persian.**
Kallningken. Ostpreussen.

16 dobrych uli
ma na sprzedaż
Schwierzenna,
majster piekarski, w Gliwicach.

**Höhere Mädchenschule, Pensionat,
Lehrerinnenkursus und Kindergarten.**
Das neue Schuljahr beginnt am 1. April cr.
Anmeldungen nehmen wir täglich von 11-1 Uhr entgegen.
C. Ziwet.
Th. Kühlein.
DO KOMUNII ŚW.
biały i czarny czysto wędziany
KAZMIR, meter po 1 marce.
Max Berger.
Gliwice, Rynek